

Sygn. akt V ACa 245/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W.

przeciwko W. F.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 stycznia 2021 r., sygn. akt II C 1764/20

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. na rzecz W. F. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 3. prostuje oczywistą omyłkę w sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie IIC 1764/20 w ten sposób, że w miejsce błędnego imienia pozwanej (...) wpisuje prawidłowe (...) w odpowiednim przypadku.**

SSA Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 245/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 stycznia 2021r. w sprawie II C 1764/20 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (...) Bank (...) z siedzibą w W. przeciwko W. F. o zapłatę.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że pozwem z dnia 31 grudnia 2018 r. (...) Bank (...) w W. wniósł o zasądzenie od W. F. na swoją rzecz kwoty 241.351,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 235.298,97 zł za okres od dnia 27 listopada 2018 r. do dnia zapłaty i wyjaśnił, że kwoty 235.298,97 zł dochodzi z tytułu kapitału kredytu, a kwoty 1.630,54 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 26 stycznia 2018 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 19 sierpnia 2018 r. oraz kwoty 4.422,33 zł z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od dnia 20 sierpnia 2018 r. do dnia 26 listopada 2018 r., tj. do dnia poprzedzającego

wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych. Powód wskazał, że w dniu 12 sierpnia 2018 r. W. F. zawarła z powodem umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Nie wywiązała się z obowiązku spłaty należności wynikającej z umowy. Z uwagi na brak spłaty wymagalnego zadłużenia, w dniu 19 sierpnia 2018 r. umowa została rozwiązana. W związku z tym pozwana jest zobowiązana do zapłaty powodowi wierzytelności dochodzonych pozwem.

Do chwili wydania wyroku pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie i nie stawiała się na rozprawie. Dlatego Sąd wydał wyrok zaoczny.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 sierpnia 2008 r. W. F. zawarła z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 145.000 zł. Kredyt miał być indeksowany do waluty CHF. Kredyt został udzielony z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe (ust. 2). Okres kredytowania miał wynieść 456 miesięcy (ust. 3). Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynieść miała 4,65000% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1). Zmienna stopa procentowa miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,90 punktów procentowych (§ 3 ust. 2). Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (§ 3 ust. 3). Kredytobiorca miał dokonywać spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie (§ 6 ust. 1). Spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych (§ 6 ust. 2), natomiast w okresie karencji kapitału płatne miały być wyłącznie raty odsetkowe (§ 6 ust. 3). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane miały być z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6). Zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy stanowiło ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 290.000 zł na rzecz Banku na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w S. (§ 7 ust. 1 pkt 1), a także cesja praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 2).

Zgodnie z Regulaminem Kredytu Hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącym załącznik (...) do ww. umowy, użyte w regulaminie pojęcie „Tabela” oznaczało Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (§ 2 pkt 12). W Regulaminie przez „LIBOR” rozumiano L. I. R. – stopę procentową, według której banki gotowe są udzielać pożyczek w walutach wymiennalnych innym bankom na londyńskim rynku bankowym, przy czym indeks przy nazwie stopy miał oznaczać okres jakiego dotyczy stopa, 1M – jeden miesiąc, 3M – trzy miesiące 1Y – jeden rok. Stopa LIBOR ustalana miała być w dni robocze na podstawie stóp zgłaszanych przez uczestników fixingu organizowanego przez (...) Stowarzyszenie (...) ((...)) i podawana miała być około godziny 11 czasu londyńskiego przez serwis (...) (§ 2 pkt 17 lit. b). W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca miał wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1). Zmienna stopa procentowa w pierwszym okresie bazowym miała przyjmować wartość ustaloną jako suma stopy referencyjnej, o której mowa w § 2 pkt 17, wymienionej z nazwy w umowie w wysokości obowiązującej w Banku, w momencie uruchomienia kredytu oraz marży Banku określonej w Umowie, na podstawie decyzji kredytowej, celu kredytu, ryzyka transakcji oraz aktualnej Taryfy (§ 5 ust. 4). W przypadku opóźnień w spłacie kredytu Bank miał stosować oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego (§ 6 ust. 1). Odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane miały być od przeterminowanego kapitału kredytu, który nie został spłacony przez kredytobiorcę w terminie – począwszy od dnia wymagalności do dnia poprzedzającego dzień spłaty łącznie (§ 6 ust. 2). Od dnia rozwiązania umowy, Bank miał prawo stosować oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego w stosunku do całkowitej wymagalnej kwoty, obejmującej w szczególności kapitał kredytu odsetki oraz inne należności wynikające z Umowy (§ 6 ust. 3). Oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego miało mieć charakter zmienny i jego wysokość ustalana miała być przez Bank w aktualnej Taryfie. Bank był uprawniony do zmiany jego wysokości, z zastrzeżeniem § 15 ust. 5 – 6 (§ 6 ust. 4). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych

według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, miał mieć zastosowanie kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane miało być według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane miało być według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4). Spłata kredytu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej następowała w ten sposób, że raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1 według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu miałby przypadać na dzień wolny od pracy, zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2). Zgodnie z § 14 ust. 1 Bank na wniosek kredytobiorcy, mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu, z zastrzeżeniem postanowień zawartych w ust. 2 – 4. W przypadkach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu ulega podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe zmiana waluty kredytu wymagała decyzji kredytowej. Podjęcie decyzji kredytowej uwarunkowane było złożeniem przez kredytobiorcę wymaganych przez Bank dokumentów potwierdzających wysokość aktualnie osiągniętych dochodów, wraz z dyspozycją zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 3). Realizacja dyspozycji zmiany waluty kredytu następować miała w szczególności pod warunkiem zapewnienia, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień realizacji dyspozycji, środków na rachunku bankowym na spłatę odsetek (naliczonych od dnia ostatniej spłaty do dnia realizacji dyspozycji) oraz na pokrycie prowizji za zmianę waluty kredytu (§ 14 ust. 6). Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następować miało w przypadku zmiany waluty obcej na złote według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 8, k. 39v – 43v)

W. F. w dniu 14 sierpnia 2008 r. złożyła dyspozycję wypłaty całego kredytu jednorazowo.

W dniu 11 kwietnia 2013 r. strony podpisały aneks do ww. umowy kredytu. Zgodnie z aneksem spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej następować miała w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany (§ 1 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązywał się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany jest kredyt, prowadzonego przez Bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej CHF (§ 1 ust. 2). Raty spłaty kredytu pobierane miały być z rachunku bankowego w walucie CHF, określonego w § 6 aneksu, zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty kredytu miała powodować pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku kredytowym (§1 ust. 4). Bank zastrzegł sobie prawo do zaspokajania swoich należności wynikających z umowy z obydwu rachunków bankowych służących do obsługi kredytu tj. rachunku bankowego prowadzonego w złotych i rachunku bankowego prowadzonego w walucie CHF. W przypadku zaspokojenia należności innych niż raty kredytu i wyrażonych w złotych, z rachunku kredytobiorcy w walucie CHF, do przeliczenia waluty zastosowanie miał mieć kurs kupna danej waluty obcej zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień zaspokojenia należności Banku.

Pismem z dnia 6 lipca 2018 r. powód wypowiedział umowę kredytu hipotecznego nr (...) wraz ze zmianami tej umowy. W piśmie stanowiącym wypowiedzenie wskazał, że następuje ono w związku z naruszeniem Umowy i/lub Regulaminu Kredytu hipotecznego, które polegało na nieterminowej spłacie kredytu, odsetek i innych należności wynikających z umowy. Nadto poinformowano pozwaną, że wraz z upływem okresu wypowiedzenia, tj. do dnia 16 sierpnia 2018 r., całość zadłużenia wynikającego ze wskazanej umowy zostanie postawiona w stan natychmiastowej wymagalności, co skutkować będzie powstaniem zobowiązania spłaty kwoty kredytu wynoszącej według stanu na dzień sporządzania wypowiedzenia 60.865,43 CHF, bez dodatkowego wzywania do zapłaty. Powód wezwał nadto pozwaną, do bezzwłocznej spłaty bieżącego zadłużenia wynikającego z umowy, w wysokości wynoszącej na dzień sporządzenia pisma 1.130,01 CHF. (wypowiedzenie k. 48)

Pismem z dnia 3 września 2018 r. powód wezwał W. F. do zapłaty na rzecz banku kwoty 237.471,02 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Pismo to doręczono pozwanej w dniu 14 września 2018 r.

Powód jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej Oddziału w Polsce w zakresie zawartej umowy kredytu.

Spełnione zostały przesłanki pozytywne wydania wyroku zaocznego. Odpis pozwu wraz z załącznikami skutecznie doręczono pozwanej (k. 67), która nie złożyła odpowiedzi na pozew, jak również nie stawiała się na rozprawie i nie zajęła w sprawie stanowiska.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia przez strony umowy kredytu, bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu należy więc: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych, ustalony czas przekazania do dyspozycji tych środków, istnienie wskazanego w umowie celu przekazania tych środków, jak również zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanego kredytu, z odsetkami, w oznaczonych terminach spłaty, a także zapłata prowizji od udzielonego kredytu. Brak elementów przedmiotowo istotnych umowy czyni ją nieważną.

Jak wynika z umowy kredytu, kredyt był udzielony w złotych polskich, a następnie kwota udzielonego kredytu została przeliczona na CHF. Efektem tego przeliczenia jest wystąpienie dwóch kwot, które mogłyby być określone mianem kwoty udzielonego kredytu. Jedna z nich wyznacza wypłacony kapitał (kwota w PLN), a więc jest kwotą, którą strona realnie uzyskała i która była celem zawarcia umowy dla kredytobiorcy. Suma ta jednak w dalszym wykonywaniu umowy nie miała już znaczenia. Gdyż z perspektywy obowiązków kredytobiorcy i dalszego wykonywania umowy zastosowanie miała kwota powstała z przeliczenia kredytu w chwili jego wypłaty na CHF. Z perspektywy Banku więc tylko ta suma miała istotne znaczenie, gdyż determinowała obowiązki kredytobiorcy. Zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego do CHF, skutkuje więc niejako oderwaniem dwóch grup elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu – tych związanych z obowiązkami kredytobiorcy i tych związanych z obowiązkami Banku. Zdaniem Sądu stanowi to zaś naruszenie elementów przedmiotowo istotnych umowy.

Tożsamość obu kwot jest istotna w szczególności z uwagi na długotrwałość stosunku prawnego jakim jest umowa kredytu. Ściśle określona i jednoznaczna kwota kredytu pozwala zapewnić, by pierwotne świadczenie Banku odpowiadało następnie korzyściom uzyskiwanym przez Bank ze spłaty. Określenie w umowie niejako drugiej kwoty kredytu miało ten skutek, że kredytobiorca po kilku latach spłaty musiał spłacić większą kwotę niż ta, która została przez niego realnie uzyskana. W ten sposób, dochodzi zaś do radykalnego zaburzenia, na niekorzyść kredytobiorcy, proporcji wzajemnych praw i obowiązków. Funkcjonowanie w istocie dwóch sum kredytu, prowadzi do radykalnych skutków, w których świadczenie jednej ze stron nie pozostaje w jakimkolwiek realnym związku ze świadczeniem drugiej.

Powyższe rozważania prowadzą w ocenie Sądu I instancji do wniosku, że wyodrębnienie dwóch kwot kredytu, nie daje się pogodzić z wymogiem, by kwota udzielonego kredytu była ściśle określona. To zaś, zdaniem Sądu skutkować musi uznaniem nieważności takiej umowy od samego początku zgodnie z art. 58 k.c.

Nie można też pominąć, że tak skonstruowana umowa w istocie oddaje kredytodawcy prawo do jednostronnego kształtowania sytuacji kredytobiorcy, co pozostaje w sprzeczności z jakimikolwiek zasadami stosunków cywilnoprawnych. Z umowy wynika bowiem, że zarówno ustalenie kwoty kredytu w CHF, jak i następnie jego spłata, następować będzie przy przeliczeniu z/na PLN dokonanego na podstawie kursów walut ustalonych w Tabeli pozwanego. Sposób określenia tych kursów w Tabeli nie jest natomiast w jakikolwiek sposób wskazany zarówno w umowie jak i regulaminie. Istnieje więc teoretyczna możliwość, że kredytodawca będzie w sposób dowolny ustalał powyższy kurs mogąc w ten sposób kształtować świadczenia drugiej strony. Uzyskuje w ten sposób jednostronny wpływ na pozycję umowną kontrahenta, w dodatku będącego w znacznie słabszej pozycji – konsumenta. To

przemawiało w ocenie Sądu za zakwalifikowaniem umowy w takim kształcie za sprzeczną z naturą stosunku prawnego, a w związku z tym przekraczającą granice zasady swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c. i z tego powodu także nieważną.

Zarówno aneks do umowy kredytu zawarty między stronami w 2013 r. jak i ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa „antyspreadowa”), nie mogą świadczyć o tym, że sporna umowa była ważna. Nie jest możliwe modyfikowanie stosunku prawnego, który jest nieważny umową stron. Taka umowa bowiem, nie wiąże od początku, a właściwie nigdy nie istniała i nie podlega modyfikacji. Strony mają możliwość jej konwalidacji ale jedynie wyraźną wolą nakierowaną na utrzymanie umowy i pozbawienie jej elementów skutkujących nieważnością. Aneks zawarty między stronami, nie był nakierowany na utrzymanie umowy. Co więcej zmiany wprowadzone w aneksie, nie skutkowały eliminacją podstawowego problemu skutkującego nieważnością umowy, a więc rozerwaniem związku między świadczeniem powoda i pozwanej, które polegało na wyodrębnieniu osobnej kwoty kredytu dla celów spłaty i osobnej dla celów jego wypłaty. Jedynie taka zmiana, która świadczenia pozwanej wiązałaby z wypłaconym jej przez powoda świadczeniem, mogłaby szansę konwalidować nieważną czynność prawną.

Również fakt wejścia w życie ustawy antyspreadowej, nie skutkowało konwalidacją umowy. Ponieważ umowa była nieważna ex tunc to sam fakt, że po wejściu w życie ww. ustawy, można byłoby rozważyć zgodność takiej umowy z nowym brzmieniem ustawy, nie ma znaczenia.

Niezależnie od wyżej poczynionych rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że jest zobowiązany z urzędu dokonać kontroli umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem pod kątem jej abuzywności, co wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C#419/18 i C#483/18 teza 66 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). Sąd dokonał kontroli zawartej umowy pod kątem treści art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22¹ k.c.).

Warunek braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych wiąże się z faktem coraz powszechniejszego posługiwania się w obrocie gospodarczym tzw. wzorcami umownymi, a więc gotowymi, wcześniej już przygotowanymi wzorami umów czy regulaminów, których treść nie może być zmieniona przy zawarciu umowy. Bez znaczenia jest fakt, że najczęściej konsument ma możliwość dokonania wyboru pomiędzy poszczególnymi ofertami np. kredytem złotowym czy walutowym, gdyż nie stanowi to możliwości negocjowania warunków umownych – klient po zdecydowaniu się na konkretną ofertę musi wraz z nią przyjąć cały pakiet postanowień umownych z nią związanych, na których treść nie ma żadnego wpływu.

Na gruncie polskiego prawa cywilnego przyjmuje się, że pojęcie głównych świadczeń stron można odnieść do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Wymóg jednoznaczności tych postanowień oznacza, że muszą one być jasne, zrozumiałe, nie budzić wątpliwości i pozwalać konsumentowi przewidzieć jak będą kształtować się jego prawa i obowiązki na przestrzeni całej umowy, a przynajmniej to oszacować.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu tj. w szczególności § 2 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 12, § 9 ust. 2 regulaminu podlegają kontroli. Pozwana była konsumentem. Przedstawiona umowa jak i regulamin są natomiast wzorcami umownymi, (w całej umowie, a zwłaszcza regulaminie pojawiają się ogólne sformułowania takie jak „kredytobiorca”), których kształt nie różni się od innych zawieranych w podobnych sprawach, co niewątpliwie pozwala ocenić, że na ich treść pozwana nie miała

żadnego wpływu. Brak też jakichkolwiek oznak, takich jak np. nietypowe postanowienia różniące się na korzyść konsumenta, które wskazywałyby na jakąkolwiek ingerencję z jego strony i indywidualne uzgodnienie. Jednocześnie postanowienia, które wywołały wątpliwość Sądu w zakresie abuzywności, nie zawierają żadnych cech pozwalających chociażby przypuszczać, że były one przedmiotem negocjacji i uzgodnień. Umowa stanowi standardowy druk, który nawet nie podlegał modyfikacji w zakresie odwzorowania komputerowych danych osobowych kredytobiorcy, które musiały być wpisane ręcznie do wcześniej wydrukowanego szablonu. Stąd też sporne postanowienia nie mogły być uznane za indywidualnie uzgodnione.

Zdaniem Sądu, § 2 ust. 1 umowy i § 9 ust. 2 regulaminu determinują świadczenie kredytobiorcy wobec banku. Są to postanowienia, od których zależy świadczenie konstytuujące umowę kredytu takie jak wysokość kredytu i rat spłaty. To jednak nie stoi na przeszkodzie kontroli tych postanowień, gdyż były one niejednoznaczne, gdyż odwoływały się do Tabeli kursów walut pozwanego, która była zmienna i nie pozwalała, w chwili zawarcia umowy, realnie ocenić ryzyka związanego z umową, jego rzeczywistych kosztów, wysokości kapitału itp. W istocie więc konsument nie miał świadomości, na jakie koszty się naraża zawierając umowę, jaka będzie kwota kredytu podlegająca spłacie, jak również jaka będzie wysokość rat spłaty kredytu. To zaś przesądzało o tym, że ww. postanowienia umowne, jako niejednoznaczne podlegały kontroli.

W kontekście art. 358¹ § 1 k.c. klauzulę generalną dobrych obyczajów należy odczytywać jako odnoszącą się do zasad uczciwości kupieckiej, lojalności stron stosunku prawnego, w tym troski przedsiębiorcy o to by nie wykorzystywał swojej silniejszej pozycji względem konsumenta do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści związanych z zawieraną umową. Jeżeli dane postanowienia kształtują prawa i obowiązki stron w sposób nieuczciwy, skutkując tym, że interes konsumenta jest rażąco naruszony, wówczas można stwierdzić, że dane postanowienie umowne, ma abuzywny charakter.

Zdaniem Sądu taki charakter miały powołane wyżej postanowienia umowne. Skonstruowane na ich podstawie świadczenia rażą nierównowagą. Z jednej strony bowiem, Bank zobowiązany jest do wypłaty kwoty kredytu w PLN, która to kwota następnie przeliczona zostaje na CHF i dopiero w tej postaci staje się podstawą spłaty, co powoduje, że konsument, w zależności od wahań walutowych ponosi pełne ryzyko zmian na rynku walutowym i narażony jest na to, że będzie musiał spłacać kredyt wielokrotnie wyższy od de facto zaciągniętego. Przeniesienie tego ryzyka w całości przez Bank, będący silniejszą ekonomicznie stroną umowy, na konsumenta, zdaniem Sądu jest wykorzystaniem przez niego słabszej pozycji konsumenta w celu maksymalizacji własnych korzyści. Co więcej, Bank zastrzegł sobie, że wypłata jak i spłata kredytu nastąpią po kursie, który będzie ustalany przez niego samego. Bez znaczenia w tym kontekście jest okoliczność, czy istotnie Bank wykorzystywał przewagę daną mu przez monopol na ustalanie kursów, gdyż ocena abuzywności postanowień umownych dokonuje się na chwilę zawarcia umowy, a więc bez uwzględniania sposobu wykonywania (co wynika chociażby z art. 385² k.c.).

Znaczenie ma fakt, że przez samo zastrzeżenie takiego uprawnienia po stronie powoda, miał on teoretycznie możliwość jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony i to w sposób zupełnie dowolny i arbitralny, gwarantując sobie dodatkowe wynagrodzenie w postaci spreadu. Nic nie stało na przeszkodzie, by Bank pozwolił konsumentowi dokonywać spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji (co zresztą potem nastąpiło, ale wymagało interwencji ustawodawcy, a wcześniej rekomendacji organów nadzoru finansowego). Powód jednak nie chciał tego uprawnienia pozostawić konsumentowi, gdyż pozbawiłoby go to dodatkowego zysku, który stanowił dodatkowy koszt i ryzyko konsumenta. Powyższe zaś skutkowało rażąco nierównowagą stron i naruszeniem interesu konsumenta.

Interes konsumenta, nie może być rozumiany jedynie jako interes finansowy i do niego ograniczany. W zakresie tego pojęcia mieści się też prawo do spokoju, oszczędności czasu etc. Tymczasem konsument od początku narażony był na wielką niepewność i ryzyko, gdyż podpisując umowę godził się na to, że jego świadczenia będą od tej pory kształtowane jednostronnie przez stronę powodową. Stanowiło to więc zdecydowane naruszenie dobrych obyczajów rażąco naruszające interesy konsumenta zarówno w wymiarze finansowym, jak i osobistym. Również

przewalutowanie kredytu związane było z przeliczeniem jego kwoty zgodnie z wolą banku po kursie z jego tabeli (poza spełnieniem innych warunków).

Ponieważ postanowienia umowne w szczególności § 2 ust. 1 umowy jak i § 9 ust. 2 regulaminu, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne, które kształtowały główne świadczenia stron, to zdaniem Sądu utrzymanie umowy nie było możliwe, pozbawiałoby ją bowiem cech przedmiotowo istotnych, w tym kwoty udzielonego kredytu i zasad jego spłaty. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. Wyrok Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#260/18), w sytuacji gdy Sąd uznaje, że abuzywne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i nie widzi on możliwości utrzymania umowy, możliwe jest stwierdzenie jej nieważności, jeżeli z perspektywy interesów konsumenta, będzie to dla niego rozwiązanie korzystne. Utrzymanie w takiej sytuacji umowy mimo niedozwolonych postanowień umownych jest natomiast możliwe jedynie za wyraźną zgodą konsumenta. Takiej woli w niniejszym postępowaniu konsument nie wyraził.

Z powyższych względów nawet gdyby uznać, że umowa nie jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353¹ k.c., to zawiera ona abuzywne postanowienia umowne określające główne świadczenia stron, których eliminacja skutkować również będzie nieważnością umowy i to ex tunc (co wynika z art. 358² k.c.).

Reasumując, powództwo podlegało oddaleniu, umowa była bowiem nieważna, co podlegało ocenie przez Sąd z urzędu, jako sprzeczna z prawem i właściwością świadczenia. Jednocześnie, pobocznie, sąd wskazał, że kluczowe postanowienia umowne określające główne świadczenia stron, były abuzywne, co także pociągało nieważność umowy.

Ponieważ całe dochodzone przez powoda roszczenie i zakreślona w pozwie podstawa faktyczna sprawy dotyczyła roszczeń umownych, z umowy kredytu, Sąd po uznaniu, że łącząca strony umowa jest nieważna oddalił powództwo. Nie zostały też spełnione przesłanki z art. 471 k.c. (niewykonanie umowy, szkoda, związek przyczynowy).

Sąd jest związany dochodzonym żądaniem i podstawą faktyczną zakreśloną w pozwie. Nie może samodzielnie, o ile powód nie rozszerzy podstawy faktycznej, wychodzić poza to, co zostało mu zaoferowane przez powoda, w szczególności nie może w miejsce świadczenia dochodzonego z umowy zasądzać świadczenia z bezpodstawnego zubożenia (art. 405 k.c. i następne).

Apelację od tego wyroku wniósł powód i zarzucił:

Naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie przez Sąd za przyznane twierdzeń strony powodowej o okolicznościach faktycznych i o wskazanej wysokości roszczenia, podczas gdy z uwagi na niewypowiedzenie się przez pozwanego co do tych twierdzeń, okoliczności powinny być uznane przez Sąd za przyznane;

Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., 243 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków, w szczególności przez:

a) bezpodstawne przyjęcie, że Klauzule Indeksacyjne nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli, podczas gdy Bank nie miał możliwości dowolnego kształtowania kursu CHF/PLN w TKWO, a sam kurs ustalany był w oparciu o uwarunkowania rynkowe;

b) bezpodstawne przyjęcie, że zapisy umowy pozwalały Bankowi dowolnie kształtować kurs CHF, podczas gdy Bank nie miał możliwości dowolnego kształtowania kursu CHF/PLN w TKWO, a sam kurs ustalany był w oparciu o uwarunkowania rynkowe;

c) bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym i nie miał on rzeczywistego wpływu na te postanowienia oraz pominięcie w tym zakresie, że:

- Pozwany sam we wniosku kredytowym zazaczył walutę CHF;
- Pozwanemu zaproponowano ofertę kredytu Złotowego, a tym samym możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień;
- Strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu i wysokość rat wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Pozwanego wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu;

Naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta;

Naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień są one niewiążące dla stron, a umowa stała się nieważna, podczas gdy nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności normy odsyłającej do kursów z Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, umowa zachowuje charakter umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, która podlega dalszej interpretacji z uwzględnieniem jej częściowej bezskuteczności;

Naruszenie art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c.

i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Pozwany miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

Naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie kwot wskazanych w pozwie, pomimo że Powód wykazał, że Pozwany nie wywiązał się z warunków umowy, co spowodowało wypowiedzenie Umowy i wymagalność całej dochodzonej sumy.

W wnioś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwot wskazanych w pozwie, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, w każdym ewentualnym przypadku zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Sąd I instancji wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i wyciągnął trafne wnioski.

Zrzut naruszenia art. 230 k.p.c. jest chybiony. Gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, musi wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy i tylko wówczas gdy twierdzenia powoda o faktach nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy może dokonać ustaleń zgodnych z tymi twierdzeniami.

O tym, czy postanowienia umowy kredytu zostały indywidualnie uzgodnione decydują zarówno okoliczności zawarcia umowy jaki i jej treść. Gdy postanowienia umowy zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta przyjmuje się, że nie zostały indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ par. 3 k.p.c.). Rację ma sąd I instancji, że treść spornej umowy stanowi powielenie wzorca stosowanego przez powoda przy zawieraniu umów danego rodzaju, co przemawia za ustaleniem, że pozwana nie miała na nią wpływu.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 10.12.2019r. IV CSK 443/18, do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty kredytu wypłacanej w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującą w banku (par. 7 ust. 4 regulaminu) oraz przeliczenia raty kredytu wyrażonej w walucie obcej i pobieranej z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku (par. 9 ust. 2 regulaminu) były przedmiotem negocjacji i powstały na skutek indywidualnego uzgodnienia. Sam wybór przez pozwaną umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i wskazanie przez nią kwoty kredytu oraz dnia uruchomienia kredytu takim indywidualnym uzgodnieniem nie jest. Powód nie wykazał, że klauzule umożliwiające mu jednostronne kształtowanie sytuacji pozwanej tak co do wysokości kapitału wyrażonego w CHF jak i co do wysokości rat spłaty w złotych zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez powoda, której integralną część stanowił regulamin. Pozwanej zaferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorec stosowany w banku. Elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich. Nie ulega natomiast kwestii, że sam produkt w postaci kredytu indeksowanego do CHF został przygotowany przez powoda, wobec czego nie można przyjąć, że sama konstrukcja indeksacji została uzgodniona indywidualnie. Możliwość wyboru kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu indeksowanego.

Rację ma sąd I instancji, że sposób określania kursów w tabeli nie został określony ani w umowie ani w regulaminie, co pozwalało Bankowi na określenie miernika wartości CHF wedle swojej woli. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, pozwana pozbawiona została możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs w przyszłości. Nie była w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez Bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF. Przyznanie Bankowi uprawnienia do wyznaczania kursu waluty przeliczeniowej wedle swego uznania umożliwia przerzucenie całego ryzyka kursowego na pozwaną. Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r., C – 212/20). Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych klauzul umownych.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Nie ma więc znaczenia, czy po zawarciu umowy kurs stosowany przez bank był rynkowy. Nawet w sytuacji gdyby kurs ten był kursem rynkowym istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne, albowiem potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających kredytobiorcę, co samo przez się rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień,

jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie. Jednocześnie wbrew stanowisku powoda, nie można a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18).

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), Dominuje pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21, LEX). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 385¹ par. 1 k.c. jest nietrafny. Wskazane przez sąd I instancji postanowienia mają charakter abuzywny.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 385¹ par. 2 k.c. Umowa kredytu musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy (wysokość kapitału podlegającego spłacie i wysokość rat kapitałowo - odsetkowych). Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.) jest od początku, z mocy prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

Pozwana rozumie skutki uznania postanowień umownych za abuzywne (została o nich pouczona przez sąd k. 247) i chce skorzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu jej abuzywnymi postanowieniami umowy w całości, w tym również w sytuacji gdyby skutkiem jej oświadczenia był upadek całej umowy kredytowej (k. 257).

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również -

pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Szerzej kwestię możliwości utrzymania umowy w mocy wyjaśnił TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, w którym stwierdził, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Postanowienia dyrektywy nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem, w wypadku gdy odstraszący cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie spowodowałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty.

Kierując się tymi wskazaniem, Sąd Apelacyjny uznaje, że skoro kwestionowane klauzule przeliczeniowe, podobnie jak klauzula ryzyka walutowego w szerokim znaczeniu, dotyczyły głównych świadczeń stron, to utrzymanie umowy bez tych postanowień nie jest możliwe, bowiem poprzez usunięcie mechanizmu indeksacji doszłoby do zmiany istoty postanowień umowy określających główny przedmiot umowy. Nieuprawniony jest zarzut, że przyjęcie nieważności umowy narusza zasadę proporcjonalności. Zasada ta nie ma charakteru absolutnego i nie może prowadzić do powstania umowy o odmiennej konstrukcji niż zamierzona przez strony.

W chwili zawierania spornej umowy (7.08.2008r. k.32) nie istniały przepisy o charakterze dyspozytywnym, które pozwoliłyby na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umowy. Sąd rozpoznający sprawę, oceniając postanowienia umowy jako niedozwolone, nie ma kompetencji pozwalających mu na ustalanie odmiennej treści uprawnień i obowiązków stron umowy w tym zakresie. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji celu dyrektywy 93/13/EWG. Art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), (...):EU:C:2019:819).

Art. 358 par. 2 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 I 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 X 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być on zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z wcześniej zawartej przez strony umowy.

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli

stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. akt II CSK 805/18, z 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, niepublikowany). Ustawa antyspreadowa zawiera jedynie mechanizm wyeliminowania spreadów i nie wpływa na ocenę abuzywności zapisów umownych, nie może również działać wstecz i nie eliminuje niedozwolonego charakteru postanowień umownych (wyrok SN z 19.03.2016r. sygn.. I CSK 1049/14). Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). Rację ma sąd I instancji, że powód nie wykazał, iż pozwana sanowała abuzywne zapisy umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej nie zachodzi nieważności umowy mająca źródło w jej sprzeczności z art. 69 pr. bank. i art. 353¹ k.c. Przeciwnie wywody sądu I instancji są błędne.

Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W uznaniu Sądu Apelacyjnego unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzezonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli, ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

Jednocześnie, jak dostrzeżono w orzecznictwie korzyścią dla banków, która wynika z przyjęcia pierwszeństwa art. 385¹ § 1 k.c. przed regulacjami ogólnymi oraz zawieszono charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2021 r., V ACa 662/21).

Konkludując, Sąd Apelacyjny przyjmuje, że zawarta przez strony umowa jest nieważna od samego początku, na skutek eliminacji zwartych w niej postanowień abuzywnych, stosownie do art. 385¹ par. 1 k.c.

W uzupełnieniu powyższych rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że oświadczenie pozwanej złożone w związku z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką, iż została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka

kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu (k.38), nie jest wystarczające do przyjęcia, że powodowy bank pouczył pozwaną o tym, że ryzyko, które na siebie przyjmuje jest nieograniczone, oraz o kryteriach mających wpływ na wysokość kursu CHF w trakcie umowy zawieranej na 456 miesięcy. Z oświadczenia nie wynika, że przedstawiono pozwanej symulacje liczbowe wskazujące jak potencjalnie może kształtować się wysokość kapitału oraz raty kapitałowo odsetkowej w sytuacji silnej deprecjacji złotówki, oraz że przedstawiono jej jak kształtował się kurs CHF na przestrzeni co najmniej kilku lat poprzedzających zawarcie umowy a zwłaszcza jakie były wahania tego kursu. Symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej.

Z przedłożonego oświadczenia (k.38) wynika, że informacje udzielone pozwanej były ogólnikowe, a przez to nie pozwalały jej na podjęcie świadomej decyzji. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przekazano jej informacje rzetelne i wyczerpujące, zwłaszcza co do tego o ile może wzrosnąć kurs CHF w trakcie trwania umowy kredytu zawartej na okres 38 lat. W świetle zgromadzonego materiału nie ma podstaw do przyjęcia, że powód dochował, w zakresie sformułowania postanowienia nakładającego na pozwaną nieograniczone ryzyko kursowe wymogów, jakie nakłada na niego dyrektywa 93/13 EWG. W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.” (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19 – C-782/19)

W wyroku w sprawie C-186/16, Andriuciu, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał w tezie drugiej sentencji, że:

„ Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Pozwana zaciągnęła kredyt w kwocie 145.000 zł. Po wielu latach spłaty powodowy bank żąda od niej kwoty 235.298,97 zł. tytułem kapitału. Nie sposób przyjąć, że zgodziłaby się na zawarcie umowy gdyby w chwili jej zawierania otrzymała od Banku rzetelną informację o ekonomicznych skutkach umowy.

W świetle okoliczności wskazanych wyżej Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

SSA Ewa Kaniok